



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odpis sejmowego wniosku nagłego w sprawie zatargów między przedsiębiorcami i pracownikami w sprawie wynagrodzenia za urlop

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

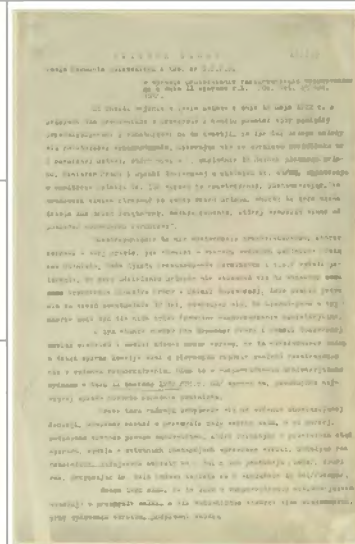
TR 089.025

Data wydania oryginału

Ok. 1923

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY**

KULTURA+



Digitalizacja

posła Zygmunta Łulawskiego i tow. ze Z.P.P.S.

w sprawie uzupełnienia rozporządzenia wykonawczego
go z dnia 11 czerwca r.b. /Dz. Ust. 62 poz.
464/.

Od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu powstał spór pomiędzy przedsiębiorcami i robotnikami co do kwestji, za ile dni urlopu należy się robotnikowi wynagrodzenie. Opierając się na wyraźnem brzmieniu art 2 powołanej ustawy, który mówi o 6, względnie 15 dniach płatnego urlopu, Minister Pracy i Opieki Społecznej w okólniku Nr. 44/22, ogłoszonym w Monitorze Polskim Nr. 156 sprawę tę rozstrzygnął, postanawiając, "że pracownik winien otrzymać za każdy dzień urlopu, choćby to była niecała działa lub dzień świąteczny, zwykłą zapłatę, której wysokość winna odpowiadać normalnemu zarobkowi".

Rozstrzygnięcie to nie wystarczało przedsiębiorcom, którzy zarówno w swej prasie, jak również w szeregu wydanych okólników /Związek Hutników, Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych i t.p./ wydali polecenie, by przy udzielaniu urlopów nie stosować się do wydanego ~~XXXX~~ ~~XXXX~~ orzeczenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, lecz płacić jedynie za sześć ewentualnie 12 dni, powołując się, że miarodajnem w tej mierze może być dla nich tylko formalne rozporządzenie ministerjalne.

O tym stanie rzeczy Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej musiał wiedzieć i musiał zdawać sobie sprawę, że ta niesłachanie ważna a dotąd sporna kwestja musi w pierwszym rzędzie znaleźć rozstrzygnięcie w wydanym rozporządzeniu. Mimo to w rozporządzeniu ministerjalnem wydanem w dniu 11 czerwca 1923 /DZ.U. 62/ sprawa ta, powodująca najwięcej spórów została zupełnie pominięta.

Przez tego rodzaju uchylene się od wydania obowiązującej decyzji, wywołany został w przemyśle cały szereg walk, a co gorzej, podkopana została powaga sądownictwa, które orzekając w powstałych stąd sporach, wydaje w ostatecznych instancjach sprzeczne wyroki, oddając raz robotników, żądających zapłaty za 6 dni z ich płatensją /Lwów/, drugi raz, przyznając im całą żadaną zapłatę za 6 względnie 15 dni /Poznań/.

Wobec tego więc, że ta luka w rozporządzeniu ministerjalnem wywołuje w przemyśle walki, a dla sądownictwa stwarza stan niepewności, przy wydawaniu wyroków, podpisani wnoszą

wniosek
Str. 2 ~~tekst~~ p. Łukawskiego z dnia 23 lipca 1923 r.

89.25/2

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd, by w przeciągu miesiąca uzupełnił rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 poz. 464 odnośnie do kwestji, w jaki sposób i za ile dni należy płacić pracownikom w czasie ich urlopu, a to w myśl zasady, wyłuszczonej w orzeczeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej Nr. 44/22 /Monitor Polski Nr. 156/.

Warszawa, dnia 23 lipca 1923 r.